

W czyim imieniu

Proletaryat

Już nie zapyta nikt,
Żaden krzyk nie zbudzi.
Nie wróci ich do istnienia.
Już nie odpowie nikt,
Dlaczego świat chciał zmieniać.
W czyim imieniu miał umierać.

W czyim imieniu miał umierać.
W czyim imieniu miał umierać.
W czyim imieniu miał umierać.
W czyim imieniu miał umierać.

Pomnikiem ciasny dół
I zimny krzyż z kamienia
Co płomień świecy ogrzewa
Deszczem żałobnych łez
Dzień i noc podlewa
Ta która już niczego nie ma

Ta która już niczego nie ma
Ta która już niczego nie ma
Ta która już niczego nie ma
Ta która już niczego nie ma, nie ma

Którego świata Bóg,
Większe zna cierpienia,
Który godniejszy stworzenia.
I tak nie robi nic.
I żaden cud nie wróci.
I tak nie wróci im istnienia.

I tak nie wróci im istnienia.
I tak nie wróci im istnienia.
I tak nie wróci im istnienia.
I tak nie wróci im istnienia.

Nie wróci im istnienia.
Nie wróci im istnienia.
Nie wróci im istnienia.
I tak nie wróci im istnienia.